

Systemy DRM a dozwolony użytek – propozycje zmian

1. Wprowadzenie

Rozwój technologiczny wywiera ogromny wpływ na kształt regulacji prawnych. Ustawodawca wprowadza coraz to nowe rozwiązania związane z nieustannie zachodzącymi zmianami w celu dostosowania istniejących już regulacji³.

Jednym z ciekawszych zagadnień związanych z ochroną praw autorskich twórców, w czasie takich zmian, są systemy DRM – *Digital Right Management*⁴.

2. Przedmiot regulacji

Systemy DRM możemy określić jako wszelkiego rodzaju zabezpieczenia techniczne oraz informacje służące zarządzaniu prawami autorskimi w odniesieniu do prac, które przybierają postać zdigitalizowaną⁵. Systemy DRM mogą obejmować szeroki zakres środków technicznych kontroli. Najpopularniejszym z występujących ograniczeń jest uniemożliwienie kopiowania dzieła objętego systemem DRM lub ograniczenie sposobu, w jaki to dzieło może być

^{1*} Autor jest doktorantem na WPiA UJ.

^{2**} Autor jest absolwentem prawa na WPiA UJ.

³ Por. A. Kopf, *Wpływ postępu techniki na prawo autorskie*, ZNUJ 1988, nr 48, s. 7 i n.

⁴ (ang.) Cyfrowe zarządzanie prawami.

⁵ K. Gienas, *Systemy Digital Right Management w świetle prawa autorskiego*, Warszawa 2008, s. 39 i n.

odtworzane lub oglądane. Za główny cel systemów DRM należy więc uznać ograniczenie oraz wprowadzenie kontroli dostępu do prac chronionych prawami autorskimi⁶. Systemy DRM mogą mieć postać oprogramowania lub sprzętu znajdującego się w komputerze osobistym lub serwerze, z którym ten komputer łączy się przez Internet, wprowadzając wspomniane wyżej ograniczenia w cyfrowym środowisku. Stosowanie tych systemów znacząco ułatwia lub wręcz umożliwia dystrybucję utworów w obrocie elektronicznym.

Najważniejszym elementem warunkującym możliwość zastosowania systemu DRM jest digitalizacja⁷, czyli przekształcenie dóbr niematerialnych w formę wyrażenia, dzięki której możliwa jest eksploatacja utworu za pomocą komputera. Nie należy tu łączyć digitalizacji z powstawaniem nowego utworu. Jest to jedynie kolejna nowa forma jego wyrażenia – jest to więc ten sam utwór⁸.

Zarówno literatura, jak i ustawodawstwo wprowadza szereg podziałów systemów DRM. Koelman i Helberger dzielą systemy DRM ze względu na cel zabezpieczeń na:

- chroniące dostęp do pracy,
- kontrolujące podejmowanie konkretnych czynności przez użytkowników,
- zabezpieczające integralność utworu,
- analizujące i śledzące wykorzystanie utworu⁹.

Z kolei europejskie prawo rozróżnia:

- system zarządzania prawami do zasobów cyfrowych (ang. DRM): wszelkie wbudowane informacje na temat utworu lub warunków jego wykorzystania,
- technologiczne środki ochrony (ang. *technological protection measures* – TPM): wszelkie technologie, urządzenia lub komponenty mające zapobiec działaniom, na które nie zezwala właściciel praw do utworu lub je ograniczyć.

Niebagatelny wpływ na uregulowania zastosowane w polskim prawie autorskim posiadają dyrektywy:

- dyrektywa EUCD (2001/29)¹⁰ wprowadzająca samo zarządzanie prawami autorskimi (DRM). DRM jest elementem sprzętowym lub programem instalowanym przez dysponenta prawa autorskiego w komputerze lub innym programowalnym sprzęcie odbiorcy;

⁶ *Ibidem*.

⁷ *Ibidem*, s. 16.

⁸ J. Barta, R. Markiewicz (w:) J. Barta, R. Markiewicz, *Internet, a prawo*, Kraków 1998, s. 112.

⁹ K. Koelman, N. Helberger, *Protection of technological measures*, raport Institute for Information Law, Amsterdam 1998, s. 2-4 cyt. [w:] K. Gienas, *Systemy Digital Right Management w świetle prawa autorskiego*, Warszawa 2008, s. 45 i n. por. również L. Guibault, N. Helberger, *Consumer protection and Copyright law*, Bruksela 2005, s. 9 i n., <http://www.ivir.nl/publications/other/copyrightlawconsumerprotection.pdf>, 15.11.2011.

¹⁰ Dyrektywa 2001/29/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 22 maja 2001 r. w sprawie harmonizacji niektórych aspektów praw autorskich i pokrewnych w społeczeństwie informacyjnym, EUR-Lex-32001L0029.

- dyrektywa IPRED1 (2004/48)¹¹ kwalifikująca osoby usuwające DRM, a nawet mające możliwość usuwania DRM (w komputerze posiadają zdolne do tego oprogramowanie) do tej samej grupy, co zorganizowaną przestępczość¹²;
- dyrektywa IPRED2 dodatkowo nakazuje te domniemane przestępstwa ścigać z urzędu¹³;
- unijna dyrektywa w sprawie praw autorskich w społeczeństwie informacyjnym zabrania wszelkiego celowego obchodzenia zabezpieczeń TPM oraz wszelkiego obrotu urządzeniami umożliwiającymi obchodzenie tych zabezpieczeń – wytwarzanie, import, dystrybucja, sprzedaż, wynajem lub reklamowanie oraz posiadanie w celach komercyjnych.

3. Kontrowersje związane z systemami DRM

Warto zauważyć, że wspomniane wyżej zmiany odbierają użytkownikom ich dotychczasowe prawa poprzez ograniczenie stosowania w praktyce tzw. dozwolonego użytku osobistego. Szczególnie wyraźne jest to w związku z zasadą wyczerpania praw wyłącznych, wprowadzającą równowagę między prawami konsumentów a prawami dysponentów praw autorskich. Zasada ta pozwala m.in. na takie czynności jak odsprzedaż książki czy płyty CD, tworzy tym samym wtórny rynek takich dóbr¹⁴. W związku ze zmianą sposobu postępowania przy utworach zdigitalizowanych model ten zastępowany jest procedurą, w ramach której opłaty za poszczególne użycie stają się dominującym, a nawet jedynym sposobem dla rozpowszechniania utworów poprzez wprowadzenie zabezpieczeń uniemożliwiających samodzielną edycję, wykorzystanie fragmentów np. bez konieczności ręcznego kopiowania treści. Wymienione sposoby kontroli użycia mogą utrudniać działanie bibliotekom, placówkom naukowym, muzeom i innym instytucjom kulturalnym, a także szkołom poprzez umożliwianie społeczeństwu trwałego dostępu do wiedzy i dóbr kultury. Argumenty te podnoszone są zwłaszcza w oddolnych obywatelskich inicjatywach mających na celu zahamowanie tego niekorzystnego, szczególnie z punktu widzenia konsumentów procesu.

Najważniejszym problemem, jaki niesie za sobą stosowanie uregulowań dotyczących systemów DRM, jest w naszej opinii kwestia dozwolonego użytku, którą omówimy w związku z uregulowaniami polskiej ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych.

Ograniczenia, o których była mowa na wstępie, w swojej istocie mające chronić majątkowe prawa autorskie poprzez zastosowanie ich na legalnie nabywanych egzemplarzach,

¹¹ Directive 2004/48/EC of the European Parliament and of the Council of 29 April 2004 on the enforcement of intellectual property rights, EUR-Lex-32004L0048R(01).

¹² Por. środki tymczasowe i zabezpieczające określone w art. 9 powyższej dyrektywy.

¹³ Propozycja została wycofana – The EU directive on criminal measures aimed at ensuring the enforcement of intellectual property rights, Eur-Lex 52005PC0276(01).

¹⁴ A. Matlak, *Prawo autorskie w społeczeństwie informacyjnym*, Kraków 2004, s. 55.

uderzają w ich nabywców. Osoby, które legalnie zakupiły muzykę czy film, mogą utrudnić korzystanie z nich na wiele sposobów, a sam skrót DRM tłumaczony jest przez antagonistów jako *Digital Restrictions Management*, czyli cyfrowe zarządzanie restrykcjami.

Oczywiście systemy DRM da się zazwyczaj łatwiej czy trudniej obejść i wykonać kopię pozbawioną tych zabezpieczeń. Jednak zgodnie z przepisami ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych¹⁵ obchodzenie zabezpieczeń przed kopiowaniem jest nielegalne. Co więcej art. 118¹ ust. 2 pr.aut. wprowadza odpowiedzialność karną za przechowywanie, posiadanie lub wykorzystanie urządzeń służących do obchodzenia technicznych zabezpieczeń zdefiniowanych w ust. 1 powołanego artykułu. Odesłanie do definicji nie rozwiązuje jednak problemu, tylko powoduje następną niejasność, ponieważ definicja urządzenia lub ich komponentów przeznaczonych do niedozwolonego usuwania lub obchodzenia skutecznych technicznych zabezpieczeń przed odtwarzaniem, przegrywaniem lub zwielokrotnianiem utworów lub przedmiotów praw pokrewnych nie obejmuje programów komputerowych¹⁶. A to właśnie wyspecjalizowane programy komputerowe mogłyby zostać wskazane jako mogące posłużyć do wspomnianych w art. 118¹ pr.aut. czynności. Z drugiej strony definicja jest zbyt szeroka, ponieważ dla informatyka zabronionym do posiadania środkiem może być zwykły komputer osobisty, a w odwołaniu do ust. 2 omawianego przepisu samo już posiadanie takiego „niebezpiecznego” dla praw majątkowych urządzenia może skutkować karą grzywny, ograniczenia lub pozbawienia wolności na okres do jednego roku. Nikt oczywiście nie zamierza egzekwować wspomnianej kary we wskazanym przykładzie, który w sposób dobitny wskazuje niedoskonałość tego przepisu.

Z drugiej strony, przepisy prawa autorskiego gwarantują posiadaczowi dowolnego utworu prawo do wykonania kopii na tzw. użytek własny, czyli dla siebie, rodziny i znajomych. Dochodzi zatem do kolejnej sprzeczności w jednej tylko ustawie. Z jednej strony mamy zagwarantowane przez ustawę prawo do wykonania kopii np. zakupionego filmu, ale z drugiej strony art. 118¹ pr.aut. zakazuje skorzystania z tego prawa w pośredni sposób, poprzez zakaz obchodzenia zabezpieczeń zastosowanych przez producenta. Warto zauważyć, że ustawa nie przewiduje konsekwencji karnych dla producenta za uniemożliwienie klientowi wykonania kopii – prawo to okazuje się prawem iluzorycznym szczególnie w porównaniu z konsekwencjami, jakie grożą za naruszenie zabezpieczeń.

¹⁵ Ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz.U. z 1994, Nr 24, poz. 83 z późn. zm.).

¹⁶ Wspomniany przepis wskazuje bowiem na „urządzenia lub ich komponenty”, czyli do przedmiotów o charakterze materialnym, ze względu zaś na karnoprawny charakter nie może on być interpretowany rozszerzająco.

4. Propozycje pogodzenia regulacji dotyczących systemów DRM ze słusznymi interesami konsumentów

W związku z przedstawionym problemem warto zastanowić się, jakie istnieją możliwości dla uniknięcia wskazanych wyżej niespójności w systemie prawa autorskiego.

Po pierwsze należy zauważyć, że nie wszystkie systemy DRM uniemożliwiają dokonanie kopii. Mogą one również ograniczać jakość sporządzonej kopii w stosunku do oryginału – stosowanie wspomnianych systemów w naszej opinii jest zgodne z zasadą dozwolonego użytku, ponieważ prawo autorskie daje użytkownikowi prawo do sporządzenia kopii, nie wspominając o jakości tej kopii. Należy jednak zauważyć, że nadużyciem byłoby umożliwienie sporządzenia jedynie takiej kopii uniemożliwiającej normalne korzystanie z utworu zgodnie z jego celem (np. kopia książki w PDF – z brakującymi wyrazami wyciętymi w wybranych losowo wersach).

Kolejną propozycją umożliwiającą nabywcom legalnych egzemplarzy dzieł do wykorzystania ich praw mogłoby być pozostawienie zabezpieczeń DRM w stosowanym kształcie z jednoczesnym wprowadzeniem możliwości wykonania przez dystrybutora kopii w zakresie dozwolonego użytku. Zaletą powyższej propozycji jest z pewnością ochrona praw majątkowych producentów przy jednoczesnym poszanowaniu praw nabywców. Niezaprzeczalną wadą byłby problem mogący się pojawić na gruncie zastosowania art. 23 ust. 2 pr aut. i prawach pokrewnych co do ustalenia kręgu osób pozostających w związku osobistym, w szczególności pokrewieństwa, powinowactwa lub stosunku towarzyskiego. Naszym zdaniem najpewniejszym rozwiązaniem wydawałoby się wprowadzenie możliwości wykonania przez producenta określonej ilości kopii w odniesieniu do konkretnego egzemplarza utworu. Każdorazowe rozważanie bowiem, czy osoba, dla której przeznaczona jest kopia, pozostaje w zakresie podmiotowym z art. 23 ust. 2 wspomnianej ustawy byłoby niemożliwe. Przy zaproponowanym rozwiązaniu aktualne pozostają rozważania z pierwszej propozycji dotyczące jakości wykonanych kopii.

Po trzecie należy zauważyć, że stosowane ograniczenia często dotyczą placówek kulturalnych takich jak biblioteki lub muzea – tu w związku z możliwością identyfikacji poszczególnych nabywców rozwiązanie wydaje się o tyle prostsze, że producenci mogliby na potrzeby tych podmiotów przekazywać utwory pozbawione zabezpieczeń¹⁷.

Ostatnie z możliwych do zaproponowania rozwiązań jest z pewnością najbardziej kontrowersyjne. Omawiane wyżej przykłady i ograniczenia w większej części znajdują zastosowanie w stosunku do relacji przedsiębiorca – konsument. Stosując konstrukcję niedozwo-

¹⁷ T. Maillard, T. Furon, *Towards digital rights and exemptions management systems*, Computer Law and Security Report 2004, vol. 20, nr 4, s. 283.

lonych klauzul umownych¹⁸, można by z pewnością uznać, że jednostronne wprowadzenie przez przedsiębiorcę ograniczeń w korzystaniu z ustawowego prawa jest kształtowaniem praw i obowiązków w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszający interesy konsumenta, a tym samym zgodnie z art. 385¹ k.c. konsument nie jest nim związany. Oczywiście cały czas do rozwiązania pozostałaby kwestia uprawnień konsumenta do zdjęcia zabezpieczenia nałożonego niezgodnie z treścią art. 23 pr.aut. i praw pokrewnych, a na którego straży stoi art. 118¹ tejże ustawy¹⁹. W naszej opinii najrozsądniejszym rozwiązaniem byłoby wprowadzenie wyłączenia odpowiedzialności w tym artykule w przypadku, gdy mamy do czynienia z podmiotem korzystającym ze swojego ustawowego prawa. Oczywiście tak przyjęte rozwiązanie z pewnością zwiększyłoby ryzyko obejścia ochrony praw producentów, wymagałoby jednak mniejszych nakładów finansowych odnośnie samej infrastruktury zaproponowanej w naszej drugiej propozycji.

5. Podsumowanie

Podsumowując nasze rozwiązania, chcieliśmy zauważyć, że dylematy dotyczące wyważania interesów producentów i konsumentów nie są zjawiskiem nowym, a problemy związane z dozwolonym użytkowaniem w tym kontekście również występują powszechnie. Próbę zastosowania ostatniej ze wspomnianych propozycji podjął H. Anderson z Danii, który wskazał na paradoks tamtejszych przepisów prawnoautorskich²⁰ – prawo zezwala na kopiowanie filmów i muzyki w ramach dozwolonego użytku, ale jednak zabrania przełamania zabezpieczeń – i przeprowadził prowokację. Poinformował organizację zrzeszającą producentów audio-wideo, że ponad stokrotnie przełamał zabezpieczenia płyt, a gdy organizacja nie zareagowała – złożył na siebie doniesienie o popełnieniu przestępstwa. W wyniku przeprowadzonych działań organizacja wyraziła stanowisko, że można przełamywać zabezpieczenia, jeśli chce się skorzystać z praw związanych z dozwolonym użytkowaniem osobistym. Trzeba jednak podkreślić, że zdroworozsądkowa opinia duńskiej organizacji producentów audio-wideo w żadnym wypadku nie jest prawem, wydaje się jednak wskazywać bezsens nadużywania ograniczeń, które przy obecnym rozwoju technologicznym mogą nie tylko wspomagać, ale wręcz eliminować z czasem postanowienia zawarte w prawie autorskim. Dlatego wprowadzenie któregoś z zaproponowanych przez nas rozwiązań oraz redakcja obowiązujących przepisów polskiego prawa dotyczącego systemów DRM wydaje się być niezbędną.

¹⁸ Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz.U. z 1964, Nr 16, poz. 93 z późn. zm.).

¹⁹ K. Gienias, *op. cit.*, s. 223 i n. – rozważania dotyczące tzw. *right to hack*.

²⁰ <http://torrentfreak.com/anti-piracy-group-responds-to-media-not-drm-breaker-091107/>, 21.11.2011.